

# PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

THE STATE COUNCIL FOR NATURE CONSERVATION

Member of IUCN

Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa  
tel.: (+48) 225792017, fax: (+ 48) 225792730, sekretariat@prop.mos.gov.pl

PROP/KOZ/2015-05

Warszawa, 21 kwietnia 2015 r.

Sz. P. Anna Ronikier-Dolańska  
Dyrektor Departamentu Zarządzania  
Zasobami Przyrody  
Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska

## OPINIA

**w sprawie listy 20 gatunków lub grup gatunków zwierząt proponowanych do priorytetowego objęcia programami ochrony w ramach realizacji „Programu ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej wraz z Planem działań na lata 2014-2020”**

Przekazana do oceny Lista 20 gatunków zwierząt została przeanalizowana z uwzględnieniem m.in. ich stanu zagrożenia, roli Polski w ochronie populacji tych gatunków oraz praktycznych potrzeb istnienia specjalnego, ogólnopolskiego Programu ochrony. Na podstawie tej analizy Komisja PROP ds. Zwierząt, działając w imieniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, dokonała oceny trafności wyboru gatunków do tej Listy.

### I. Bezkręgowce

Mięczaki – umieszczenie skójki gruboskorupowej *Unio crassus* na liście gatunków do priorytetowego opracowania programów ochrony jest uzasadnione ze względu na status gatunku zagrożonego (kategoria EN) oraz ze względu na nieefektywną obecnie ochronę tego gatunku. Stanowiska skójki gruboskorupowej są bowiem zagrożone niszczeniem wskutek regulacji rzek i prowadzenia tzw. utrzymania wód, a w tym zwłaszcza „odmulania”, które zwykle polega na usuwaniu z cieków kilkudziesięciocentymetrowej warstwy osadów dennych wraz z zasiedlającymi ją organizmami. Intensywność prac utrzymaniowych na rzekach znacząco wzrosła. Szacunkowa ocena skali prac utrzymaniowych wskazuje, że w ciągu ostatnich 5 lat „odmulono” w Polsce ponad 22 tysiące km. bieżących cieków<sup>1</sup>. „Odmulanie” stanowi bardzo poważne i bezpośrednie zagrożenie dla osobników skójki gruboskorupowej i innych małży z rodziny *Unionidae* występujących w rzekach. Niszczenie osobników małży pośrednio wpływa również na status populacji objętej ochroną gatunkową różanki *Rhodeus sericeus*, związanej z małżami ze względu na specyfikę rozrodu tego gatunku ryby. Ze względu na skalę zagrożenia ekosystemów rzecznych regulacjami rzek i pracami utrzymaniowymi na rzekach, warte rozważenia jest poszerzenie zakresu programu ochrony na wszystkie gatunki małży z rodziny *Unionidae* występujące w rzekach.

<sup>1</sup> Opracowanie Fundacji WWF Polska na temat skali i skutków przyrodniczych prac utrzymaniowych na rzekach.

Wątpliwości Komisji budzi potraktowanie jako priorytetu opracowanie programu ochrony poczwarówkowatych. Niestety omawiana lista nie zawiera omówienia spełnienia przez poszczególne gatunki lub ich grupy deklarowanych kryteriów wyboru, co utrudnia ocenę. Jednak wydaje się, że w Polsce jest wiele gatunków zwierząt lub ich grup, które powinny znaleźć się wyżej na liście priorytetów (patrz uwagi dotyczące kolejnych grup systematycznych).

Chrząszcze – przede wszystkim dziwi i budzi poważne zastrzeżenie, że na liście do priorytetowego opracowania programów ochrony nie znalazły się najbardziej zagrożone w całej Europie reliktywne gatunki chrząszczy związane ściśle z lasami o pierwotnym charakterze. W zamian umieszczono gatunki, których obecność w Polsce jest wynikiem antropogenizacji siedlisk. Kozioróg dębosz jest często uznawany za szkodnika dębu korkowego w Portugalii, Maroku i innych krajach, gdzie ten dąb jest uprawiany i z całą pewnością w skali Europy nie jest gatunkiem zagrożonym. W Polsce zasiedla raczej siedliska antropogeniczne ze starymi dębami rosnącymi w nasłonecznionych miejscach. Jelonek to dość pospolity w Europie Południowej gatunek (bo tam występują naturalnie potrzebne mu siedliska widnych lasów dębowych), a u nas zanika głównie dla tego, że zanikł wypas w lasach liściastych i ich chłopskie przerębne użytkowanie. Pachnica dębowa to gatunek szeroko rozmieszczony, znany zarówno w Polsce jak i Europie z licznych stanowisk, często spotykana w środowiskach antropogenicznych (aleje, stare parki, zadrzewienia śródpolne, itp.); nie jest też gatunkiem bezwzględnie wymagającym silniejszego nasłonecznienia miejsc rozwoju (choć takie chyba preferuje) – spotykana bywa także w lasach, których dno jest silnie ocienione, pod warunkiem, że występują w takich lasach stare, grube drzewa z wewnętrznymi dziuplami wypełnionymi dużą objętością bezpostaciowego próchna, tzw. próchnowiskami. Choć gatunki te zasługują w Polsce na ochronę, z pewnością nie należy przedkładać jej pilności (a więc także potrzeby przeznaczania na ten cel środków) nad potrzeby zachowania gatunków rzeczywiście ginących na całym kontynencie, typowo leśnych, związanych m.in. z lasami charakterystycznymi dla klimatu środkowego pasa Europy i ściśle związanych z lasami o naturalnej strukturze ekologicznej (duży udział drzew starych, znacznie przekraczających wieki rębności, obumierających i martwych, powalonych czy złamanych) i uznawanych za gatunki reliktywne lasów pierwotnych, jak zagłębek bruzdkowany *Rhysodes sulcatus* i ponurek Schneidera *Boros schneideri*, a także nadobnica alpejska *Rosalia alpina*. W ich przypadku na Polsce spoczywa szczególna odpowiedzialność za ich skuteczną ochronę i w pełni zasługują na objęcie ich programami ochrony.

Ważki – łątka ozdobna to dobry kandydat na gatunek do priorytetowego opracowania programu ochrony. Nie trzeba i nie należy jednak tego łączyć z innymi gatunkami ważek związanych z ciekami wodnymi na terenach otwartych (zwłaszcza, że nie podano, o które gatunki chodzi).

Motyle – nie zgłaszamy uwag, choć ponownie zaznaczamy, że brak omówienia, na podstawie których kryteriów dokonano poszczególnych wyborów, utrudnia ocenę.

## II. Ryby

Na liście proponowanych priorytetów znajdują się 4 gatunki ryb słodkowodnych: strzebla błotna *Eupallasella percunurus*, koza *Cobitis taenia*, śliz *Barbatula barbatula* i piskorz *Misgurnus fossilis*.

Strzebla błotna – gatunek ten rzeczywiście wymaga w najbliższej przyszłości opracowania i wdrożenia ogólnopolskiego programu ochrony. Przemawia za tym kilka przesłanek, w tym zwłaszcza:

- wysoki status strzebli błotnej jako gatunku zagrożonego (EN),
- podleganie ochronie ścisłej,
- wymóg stosowania metod ochrony czynnej,
- unikalność występowania w krajach UE,
- status gatunku priorytetowego w sieci N2000,
- duży zasób wiedzy na temat biologii gatunku, z pierwszymi konkretnymi danymi odnośnie wewnątrzpopulacyjnej i międzypopulacyjnej zmienności genetycznej, z uwzględnieniem zmienności nowych populacji, utworzonych przez translokacje w ramach programu ochrony czynnej w województwie mazowieckim,
- stosunkowo aktualny obraz krajowego występowania gatunku i zagrożeń dla wielu konkretnych jej populacji i siedlisk,
- istotny zasób aktualnej wiedzy na temat stanu ochrony niektórych populacji i ich siedlisk, uzyskany w ramach ogólnopolskiego monitoringu przeprowadzonego w 2013 r. na zlecenie GIOŚ.

Koza, śliz, piskorz – wybór tych gatunków budzi poważne wątpliwości. Po pierwsze – nie wiadomo, dlaczego te trzy gatunki figurują jako jedna pozycja w tabeli. Wydaje się, że brak przesłanek merytorycznych, by traktować je jako jedną grupę. Mają one zupełnie różne wymagania siedliskowe, a więc wymagają także odmiennych działań ochronnych. Jedynym uzasadnieniem takiego łączenia, którego można się domyślać, jest ograniczenie listy do sztucznie przyjętej liczby 20 pozycji. Wszystkie te trzy gatunki budzą wątpliwości merytoryczne co do potrzeby priorytetowego traktowania, chociaż podlegają one w kraju ochronie częściowej.

Koza jest gatunkiem z II Załącznika DS, a śliz nie. Wg najnowszego wydania Czerwonej listy minogów i ryb (Witkowski i in. 2009<sup>2</sup>), oba te gatunki zarówno w głównych dorzeczach, jak i w skali całego kraju otrzymały status LC. Pospolicie występują na niemal całym terytorium Polski i nie wymagają obecnie żadnych szczególnych względów ochronnych, a tworzenie dla nich programów ochrony jest nieuzasadnione.

Nieco tylko inaczej wygląda sytuacja z piskorzem (status VU wg Witkowskiego i in. 2009), podlegającym ochronie częściowej (gatunek z II Załącznika DS.). Warto mieć na uwadze fakt, że polski status tego gatunku może być zawyżony z uwagi na bardzo słabą znajomość jego występowania, wynikającą z braku działań inwentaryzacyjnych. Zatem próba stworzenia programu ochrony powinna być poprzedzona rzetelną oceną obecnego statusu jego zagrożenia w kraju, co wymaga przeprowadzenia bardzo rzetelnej inwentaryzacji. Obecnie w jego wypadku nie ma mowy o „dostępności danych niezbędnych do opracowania programów”, co podano jako jedno z kryteriów wyboru gatunków do omawianej listy.

Inne propozycje – w miejsce przede wszystkim kozy i śliza, które w opinii Komisji są propozycjami zupełnie chybionymi, można rozważyć opracowanie programów ochronnych dla dwóch rodzimych gatunków głowacza. Głowacz białopłetwy *Cottus gobio* jest uwzględniony w II Załączniku DS i ma ogólnokrajowy status VU (Witkowski i in. 2009); głowacz pręgopłetwy *Cottus poecilopus* nie figuruje w II Załączniku DS, a lokalnie jest oceniany jako EN, NT lub VU; w skali kraju również VU (Witkowski i in. 2009); oba wymienione podlegają ochronie gatunkowej częściowej. W ich wypadku można by mówić o „dostępności danych niezbędnych do opracowania programów”. Jeśliby traktować wymóg „stanu zagrożenia w Polsce” wyżej od wymogu „ochrona wymagana prawem UE”, to na opracowanie programu ochrony nieporównanie bardziej od piskorza zasługuje piekielnica *Alburnoides bipunctatus* – w Polsce gatunek

<sup>2</sup> Chrońmy Przyr. Ojcz. 65, 1: 33-52.

podlegający ochronie częściowej, uznany przez Witkowskiego i in. (2009) jako narażony na wyginięcie (VU) tak w głównych dorzeczach, jak i w skali kraju.

Warto także poważnie rozważyć opracowanie programu ochrony łososia. Gatunek jest zamieszczony w Zał. II i V Dyrektywy Siedliskowej. W Polsce jest przedmiotem jurysdykcji dotyczącej rybołówstwa i rybactwa śródlądowego, za które odpowiada MRiRW, jako, że nie został umieszczony na liście gatunków chronionych, mimo że ma status zagrożenia CD (Witkowski i in. 2009). Dotychczasowe działania związane z wzmocnieniem jego populacji nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, mimo przeznaczania na ten cel znaczących kwot. Część z tych działań budzi poważne wątpliwości merytoryczne. Nie są przestrzegane niektóre zasady IUCN dotyczące przywracania czy wzmocnienia zagrożonych populacji – ochrona nie obejmuje w wystarczającym stopniu niektórych istotnych elementów (np. odtwarzania czy zabezpieczania tarlisk czy przywracania drożności tras migracji, a także pochodzenia i odpowiedniego zróżnicowania genetycznego wsiedlanych okazów). Opracowanie i wdrożone wspólnie przez resorty rolnictwa i środowiska programu ochrony gatunku cennego nie tylko pod względem przyrodniczym, ale i gospodarczym, byłoby bardzo cennym przykładem możliwości godzenia różnych interesów.

W dyskusji nad listą przedstawiono także różne inne gatunki, które pilniej wymagałyby opracowania programów ochrony niż koza czy śliz – np. niektóre minogi czy kielb białopłetwy. Biorąc jednak pod uwagę postulat utrzymania rozmiarów listy w rozmiarze realistycznym do realizacji, nie postulujemy uznania ich za gatunki priorytetowe.

### III. Płazy i gady

Wszystkie płazy – propozycja priorytetowego opracowania programów ochrony dla wszystkich krajowych gatunków płazów budzi wątpliwości, Przede wszystkim, ze względu na różnorodne wymagania siedliskowe, odmienne zasięgi występowania i różne statusy zagrożenia, trudno byłoby opracować jeden program dla wszystkich tych gatunków. Oczywiście podejmowanie działań ochronnych czynnej w odniesieniu do płazów jest wskazane, jednak zasadniczo metody ochrony są znane, a co najmniej w odniesieniu do niektórych gatunków trudno byłoby obronić tezę, iż potrzeba stworzenia dla nich programów ochrony kwalifikuje się do pierwszej dwudziestki gatunków (lub ich grup) zwierząt w Polsce.

Żółw błotny – wybór tego gatunku nie budzi zastrzeżeń Komisji PROP ds. CITES. Warto zaznaczyć, że program ochrony tego gatunku powinien być spójny z programem zwalczania inwazji innych, obcych gatunków żółwi słodkowodnych (lub wręcz zawierać elementy takiego programu).

Gniewosz płamisty – to gatunek, którego stan zagrożenia był prawdopodobnie szacowany zbyt pesymistycznie. Obecnie liczba jego znanych stanowisk rośnie. Jakkolwiek program ochrony dla tego gatunku byłby przydatny, gdyby liczba gatunków musiała być ograniczona (ze względu na dodanie innych – bardziej zagrożonych), gatunek ten można ew. wykreślić z listy priorytetowej.

### IV. Ptaki

Na liście znajduje się 8 pozycji dotyczących ptaków, przy czym w większości są to propozycje dotyczące grup gatunków o zbliżonych wymaganiach ekologicznych. Tak więc suma gatunków proponowanych do sporządzenia planów ochrony jest znaczna.

Rybołów – jest dobrą propozycją. Skrajnie nieliczny, z utrzymującą się od 15 lat tendencją spadkową. Zdecydowanie wymaga jakiegoś przełomu w podejściu do jego

ochrony w Polsce, bo dotychczasowe metody, w tym dostarczanie sztucznych miejsc gniazdowych – nie zahamowały tendencji spadkowej.

Płomykówka – nie jest gatunkiem wysokiego priorytetu. Liczebność jest wprawdzie niska i wyraźnie niższa niż 20-30 lat temu, ale tempo spadku nie jest szybkie, a polska populacja nie ma znaczenia w skali UE. Z gatunku tego można więc na razie zrezygnować, na rzecz innych, pilniej wymagających wdrożenia programów ochrony, np. puchacza.

Ptaki zbiorników wody stojącej i szuwarów – wiele z nich zasługuje na programy ochrony. Dla części z nich wiodącym siedliskiem lęgowym w kraju są stawy i z tego powodu są one silnie uzależnione od tego, co się w tych miejscach dzieje i będzie dziać. Na dodatek jest tu kilka gatunków, dla których Polska jest w wysokim stopniu odpowiedzialna za stan ich populacji na terenie UE (np. bąk, rybitwa czarna, zauszniak). Z drugiej strony, w tej grupie znalazły się gatunki, dla których stawy mają znaczenie marginalne i występują głównie na innych rodzajach zbiorników (perkoz dwuczuby, rybitwa białoskrzydła). Problematiczne byłoby stworzenie jednego programu dla tak obszernej i różnorodnej grupy gatunków. Każdy z nich ma nieco inne wymagania siedliskowe, swoje wymagania i swoje problemy – odmienne dla różnych gatunków.

Kaczki łąkowe oraz łąkowe siewkowce – to bardzo dobra propozycja, z uwagi na dramatyczne tempo spadku liczebności gatunków z obu tych grup. Sporządzenie spójnych programów ochrony dla tych dwóch grup gatunków będzie możliwe, bo obejmują one taksony o mocno zbliżonej ekologii.

Ptaki wysp i plaż – są również warte zrobienia programu ochrony, cierpiące na spadki liczebności i silną presję na ich siedliska. Warto tę grupę poszerzyć o mewę siwą *Larus canus*.

Dzięcioł trójpalczasty i biało grzbiety – dobra propozycja, pomimo pewnego wzrostu liczebności dzięcioła biało grzbiatego oba gatunki są i będą sztandarowym przykładem nasilającego się konfliktu ochrony przyrody z funkcją czysto produkcyjną lasów.

Jerzyk, wróbel i kawka – rozumiejąc społeczną presję na ochronę tych gatunków trzeba zauważyć, że nie są to gatunki o wysokich priorytetach ochronnych w skali kraju (tzn. nie są silnie zagrożone). Co więcej, rozwiązanie problemów związanych z tymi gatunkami leży w rękach bardzo heterogenicznej, rozproszonej grupy podmiotów, co nie daje dużych szans na powodzenie w realizacji programu. Wydaje się, że zamiast programu ochrony, w przypadku tych gatunków wskazane byłoby przygotowanie możliwie szczegółowych wytycznych dotyczących ich ochrony przy różnego rodzaju inwestycjach, przede wszystkim remontach i ocieplaniu budynków (istnieją już dobre opracowania krajowe) oraz skuteczne, konsekwentne stosowanie istniejących przepisów w zakresie ochrony gatunkowej oraz zapobiegania usuwania skutków szkód w środowisku przez organy ochrony przyrody.

Inne gatunki – wybór gatunków ptaków powinien być podyktowany głównie trzema kryteriami:

- stopień zagrożenia w Polsce (mierzony np. tempem spadku liczebności, wielkością populacji czy innymi kryteriami IUCN),
- koncentracja krajowej populacji w niewielkiej liczbie stanowisk,
- odpowiedzialność Polski za gatunek, mierzona w skali UE (np. jako procent populacji EU gniazdujący w Polsce).

Przy takich kryteriach, uwzględniając plany w przygotowaniu, warto zwrócić uwagę na pominięcie na liście następujących, przykładowych, gatunków ptaków: derkacz, skowronek, pokląskwa, zimorodek.

## V. Ssaki

Chomik europejski – jest to jedyny gatunek ssaka, który znalazł się na liście samodzielnie. Jest to zdecydowanie dobry kandydat. Jednak co najmniej równie ważne jest opracowanie programu ochrony (może być wspólny) dla obu gatunków susłów – perełkowanego (Polska jest jedynym krajem UE, w którym występuje) oraz susła moręgowanego (zagrożony w całej Europie, w tym w szczególności populacja środkowoeuropejska). Należy zwrócić uwagę, że w przypadku tego drugiego gatunku, obecnie tylko na jednym z zaledwie 4 stanowisk gatunek ten stanowi cel ochrony obszaru Natura 2000. Suszeł perełkowany jest co prawda chroniony w ramach PZO dla obszarów, na których występuje, jednak ze względów ekonomicznych i merytorycznych wskazane jest ujęcie go we wspólnym programie, obejmującym oba gatunki z tego rodzaju.

Nietoperze zasiedlające budynki – grupa ta została zamieszczona na liście w jednej pozycji wspólnie z kilkoma gatunkami ptaków. Ponieważ nie zaznaczono, o jaki rodzaj i okres zasiedlania chodzi (i jakie typy budynków), dotyczy to w zasadzie niemal wszystkich nietoperzy. Dla nietoperzy rzeczywiście przydało by się opracowanie kompleksowego programu ochrony. Ponieważ większość działań obejmowałaby co najmniej kilka gatunków, a każdy gatunek wymaga różnorodnych działań ochronnych, zdaniem Komisji uzasadnione byłoby opracowanie jednego programu ochrony dla całej tej grupy, jednak bez łączenia tego z ptakami.

Inne gatunki – poza wymienionymi wyżej susłami, warto także rozważyć opracowanie programów dla innych ssaków związanych z roślinnością stepową i terenami uprawnymi – smużki stepowej i być może też tchórza stepowego. W przypadku ssaków dotychczasowe programy ochrony ograniczały się do dużych gatunków o mało specyficznych wymaganiach środowiskowych, więc byłoby to cenne uzupełnienie o gatunki o węższej specjalizacji, które tak naprawdę są bardziej narażone na wyginięcie.

Zgodnie z prezentowanym już wcześniej stanowiskiem PROP, wskazana jest także aktualizacja niektórych istniejących projektów programów ochrony ssaków, przede wszystkim w odniesieniu do żubra i wilka.

Zdaniem Komisji, nie jest uzasadnione dążenie do stworzenia listy o okrągłej liczbie 20 pozycji. Prowadzi to m.in. do sztucznego łączenia w niektórych pozycjach gatunków lub ich grup o bardzo odmiennych wymaganiach. Przyjmując potrzebę redukcji liczby przygotowywanych programów do racjonalnego minimum, uważamy, że lista licząca np. 17 czy 23 pozycje byłaby równie dobra, jeśli za taką liczbą przemawiać będą kryteria merytoryczne.

Przewodnicząca Komisji ds. Zwierząt



dr Sabina Pierużek-Nowak

Do wiadomości:

- Departament Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska- Członkowie PROP

- a/a